

583
392
Paryż 14 go lipca

1880r.

Czysta bieda, że pogoda
tak kochanemu Panu nie
dopisuje! Ale Deszcz
wciąż trwać nie będzie.

Repciej może bytoby doczekać
się chwili pomysłowej
dla kuraży, tym bardziej
że w S. Remo jeszcze
skwar Panu dotkasz.

I tutaj leje a leje.
Chorągwie wiśnie smutnie
i jeżeli czas się nie
wzjawi do podania,
to epizyństwo ciębie
się będzie z chybionych
zabaw publicznych.

Żal giet dzie i bogatemu
nie zżca anistaw ... i
Panom Krakowianom,
żal im orleanow. Ogolom
francuzkiemu koczemu
orleanow sa obojetni,
chtop o ich eksystencji
nawet nie wie. Przejmij
osoby ktore przyrzecyly
ie pretendentowi o
koronie nie mylic ude
waty nad wygranian
tych spowinnych i ude
winnych obywateli.
Kroakia Paryski swojemu
manifestem a koczemu
D'Annab swojemu
listem podaszeli, ze
Koczemu Orleanow p'p'g

Hezaj Doczasa i.e. Nam
prezentu dnie i.e. ta
Dnia. Umrata tutaj Nam
Alex. Chozko. O wielokrotno
ant bene ant uilit. Zal
starowiny ktory dramaturgia
konieczny sygnale skadajac
maja ta po ameryce i
napit paralizowacy. Zapewnia
premierie i.e. do zadania
sw. Kazimierza, miatby ta
towarzystwo weteranow. Igna
Domey do w Port. Auzio, ab
w tych dniach wybiera sie
do swojch chry. Szadca, seiel
sie z Namem zomnie
Budecz w podrozu
Pasa.

W. M. M. M. M.